

Prof. WSAiB dr hab. Rafał Ożarowski
Wydział Prawa i Administracji
Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu
Im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni
r.ozarowski@kadra.wsaib.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej Piotra Ślusarczyka pt. „Religia i polityka w polskojęzycznych wydaniach pism Abdula Ala Maududiego, Sajjida Kutba oraz Alego al-Tantawiego, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Radosława Zenderowskiego

Problemy badawcze z zakresu nurtu fundamentalizmu muzułmańskiego stanowią ważny aspekt w zrozumieniu współczesnych wydarzeń w świecie muzułmańskim, co także przekłada się na zjawiska na całym świecie. Doktryny fundamentalizmu muzułmańskiego autorstwa takich osób jak Abu Ala Maududi czy Sajjid Kutb stanowią podstawę rozumienia aktywności organizacji fundamentalistycznych, czy grup terrorystycznych motywowanych czynnikiem religijnym (islamskim). Trzeba przy tym jednak pamiętać, że fundamentalizm religijny jest ideologią polityczną, w ramach której w sprawny sposób wykorzystuje się elementy i założenia religijne, na rzecz realizacji określonych celów. Z tego powodu tematyka ta wpisuje się w badania politologiczne (z dyscypliny nauk o polityce i administracji), ale także ma szeroki wymiar interdyscyplinarny. Badania z tego zakresu znajdują szerokie uznanie wśród badaczy z Polski i całego świata. Temat ten jest wciąż niezwykle aktualny i cały czas wymaga dalszych i pogłębionych badań.

W nurt tych badań wpisuje się rozprawa doktorska Piotra Ślusarczyka pt. „Religia i polityka w polskojęzycznych wydaniach pism Abdula Ala Maududiego, Sajjida Kutba oraz Alego al-Tantawiego”. Na wstępie, pragnę pogratulować Autorowi wyboru tematu, bowiem zaprezentowana przez niego w rozprawie tematyka jest zagadnieniem trudnym i wymaga dobrego przygotowania merytorycznego w zakresie znajomości zagadnień teoretycznych fundamentalizmu muzułmańskiego. Badanie doktryn i ideologii jest tym bardziej utrudnione, bowiem pozostawia otwartą przestrzeń do interpretacji. Wymaga to również dogłębnej analizy tekstów źródłowych i wszelkich innych publikacji pozyskanych w trakcie przygotowania pracy

doktorskiej. Z tego zadania Doktorant wywiązał się poprawnie, aczkolwiek poniżej kieruję swoje uwagi i sugestie.

1. Ocena struktury pracy i jej związku z tematem rozprawy

Praca liczy 202 strony i składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia (wnioski). Dodatkowo praca zawiera bibliografię, wykaz skrótów i wykaz tabel. Na wstępie trzeba podkreślić, że temat rozprawy doktorskiej jest właściwie powiązany z treścią pracy i poszczególnymi jej rozdziałami. W ogólnej ocenie struktura jest poprawna. Pierwszy rozdział ma charakter teoretyczno-metodologiczny i stanowi wprowadzenie do dalszych rozważań. Drugi rozdział również jest teoretyczny i zawiera zagadnienia związane z „islamem politycznym”. Stanowi on zawężenie tematyczne rozdziału pierwszego. Dwa kolejne rozdziały są meritum pracy i odnoszą się już bezpośrednio do aspektu zawartego w tytule rozprawy. Szkoda tylko, że Autor nie zdecydował się na utworzenie 3 rozdziałów poświęconych wymienionym w tytule pracy twórcom doktryny fundamentalizmu muzułmańskiego. Zamiast tego rozdział III został poświęcony pismom Abula Ala Maudidiego, zaś IV odnosi się wspólnie do dzieł Sajjida Kutba i Alego at-Tantawiego. Wszystkie rozdziały zawierają podobną liczbę podrozdziałów i nadają strukturze pracy symetrii. W spisie treści brakuje jednak uszeregowania liczbowego podrozdziałów, które występuje w tekście pracy.

W mojej ocenie brakuje to rozdziału piątego, spinającego cel pracy Doktoranta, a zatem części poświęconej aktywności instytucjonalnej w zakresie propagowania treści teoretyków fundamentalizmu muzułmańskiego. W ten sposób praca pozostaje niekompletna.

2. Metodologia

We wstępie Autor starał się przedstawić założenia metodologiczne rozprawy. Na początku, pragnę zaznaczyć, że jest to uczynione w bardzo chaotyczny i tym samym niewłaściwy sposób. Założenia metodologiczne powinny być jasno sprecyzowane i porządnie uszeregowane. Na s.4 Doktorant odnosi się do modeli komunikacyjnych, które mają posłużyć w wyjaśnianiu znaczeniowym pism muzułmańskich fundamentalistów, wydanych w języku polskim. Następnie Autor na s.5 wskazuje dodatkowe paradygmaty, w tym założenia biologii politycznej, czy politologii religii. Potem Autor wiele stron poświęca zagadnieniu stosunku islamu do demokracji, wskazując za Magdaleną Mateją, że jest to „zjawisko „skomplikowane”. Cały ten fragment nadaje się raczej do analizy w wybranym rozdziale niż we wstępie. Później

na stronie 16, Autor powraca do założeń metodologicznych, wskazując na „metodologię jakościową”. Nie bardzo rozumiem jaki ma związek dokonany opis publikacji z metodą jakościową, który to znajduje się pod tym założeniem. Ponadto w zakresie metodologicznym we wstępie powinna zostać niezwykle istotnie zaakcentowana perspektywa politologii religii, do której to Autor odnosi się w całym pierwszym rozdziale.

Podobnie cel pracy, pytania problemowe i hipoteza badawcza nie stanowią zwartej całości powiązanej ze sobą, a znajdują się w różnych miejscach we wstępie i w różnych kontekstach wynikających z treści. Potwierdza to znajdujący się chaos we wstępie do rozprawy. I tak, Autor na s.6 (po przedstawieniu części założeń metodologicznych), wskazuje cel pracy, który opatrzył przypisem. Nie wiadomo czy to jest zatem cel Autora, czy treść zaczerpnięta z innej publikacji. Na s. 18 Autor zamieszcza pytania problemowe (pytania badawcze), które uznaje za poprawne i zgodne z treścią rozprawy. Niemniej jednak na s. 23 Doktorant ponownie wskazuje trzy pytania badawcze (charakteryzując je jako kwestie). Pomiędzy tymi kwestiami na s. 19, Autor postawił hipotezę badawczą w zakresie niektórych organizacji muzułmańskich w Polsce, propagujących islam w jego fundamentalistycznej formie, co może stanowić wyzwanie dla bezpieczeństwa politycznego oraz kulturowego. Pragnę przypomnieć, że hipoteza badawcza musi być mocno skorelowana z tytułem pracy. Jednak jak widać w tytule rozprawy nie ma ani jednego słowa o polskich organizacjach muzułmańskich, nie wspominając już o kwestiach bezpieczeństwa politycznego, czy kulturowego.

Kolejna uwaga dotyczy braku odniesienia we wstępie pracy do dyscypliny badawczej, w której została osadzona rozprawa. Autor nie wskazuje czy są to nauki o polityce i administracji jak wnioskuję (wprawdzie jest to napisane na stronie tytułowej). Autor powinien jednak jasno to określić we wstępie, bowiem recenzent czy nawet potencjalny czytelnik może domniemywać, że są to nauki o komunikacji społecznej i mediach.

W moje ocenie Autor nie dokonał we wstępie poprawnej analizy krytycznej literatury. Oprócz dzieł poddanych analizie i wymienionych we wstępie, co jest oczywiste, Doktorant wymienił w zasadzie artykuł M. Czermskiego i publikację Krzysztofa Izaka. Za to, uważam, że niepotrzebnie Autor skoncentrował się np. na działalności wydawniczej Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich. Tak jak wspominałem wcześniej nadawałoby się to do osobnego rozdziału.

3. Merytoryczna ocena rozprawy

W aspekcie merytorycznym należy podkreślić dogłębną analizę tekstów wybranych teoretyków fundamentalizmu muzułmańskiego przeprowadzoną przez Autora. Wykazał się on znajomością wielu różnych i trudnych do interpretacji zagadnień z zakresu jak już wspominałem, trudnego do jednoznacznej analizy i niełatwego do kompleksowego wyjaśnienia. Poniżej przedstawiam krótką ocenę poszczególnych części rozprawy.

Pierwszy rozdział został poświęcony kluczowemu zagadnieniu w kontekście analizowanej tematyki – politologii religii. Doktorant w tym rozdziale zawarł trafne rozważania teoretyczne i wyjaśniające znaczenie i rolę „religii” w naukach o polityce i administracji. Ponadto odniósł się do gruntu badawczego religioznawstwa oraz do pojęcia „teologii politycznej” znanej z doktryny Carla Schmitta. Z kolei „politologia religii” jest terminem stosunkowo młodym (na co wskazał Autor) i cały czas pozostaje w fazie konceptualizacji i rozwoju. W rozdziale tym znalazła się także część zatytułowana „islam jako przedmiot badań politologii religii”. Autor dobrze wyjaśnił specyfikę powstawania islamu w odróżnieniu od chrześcijaństwa, natomiast nie ma tu nic konstruktywnego w kontekście badań w zakresie politologii religii. W zamiarze uznaję to za istotną część, jednak mogła być ona znacznie bardziej rozbudowana o wartościowe rozważania odpowiadające tytułowi podrozdziału (część ta jest bardzo krótka).

Drugi rozdział ma także charakter wprowadzający do dalszych rozważań. Część ta została poświęcona islamowi politycznemu. Doktorant trafnie wskazał na różnorodność koncepcyjną w zakresie rozumienia islamu politycznego. Zaproponował trzy orientacje, które następnie przedstawił. Charakterystyka tych orientacji jest niezwykle lapidarna i szkoda, że Doktorant nie był w stanie tego rozbudować i również w autorski sposób przedstawić swoje stanowisko w tym zakresie. Następnie zaprezentowana została analiza i wyjaśnienie pojęć oscylujących wokół terminu „fundamentalizm”. Z kolei ciekawy i dobrze napisany jest podrozdział odnoszący się do koncepcji islamu politycznego Bassama Tibiego. Ponadto tytuł następnej części „trudne dziedzictwo tradycji mahometańskiej” jest w moim przekonaniu niepoprawnie zatytułowany. Pojęcia „mahometański”, czy „mahometanizm” mają charakter głęboko publicystyczny lub też czasem pojawiały się w przedwojennych opracowaniach polskich. Z kolei kolejne części odnoszące się do szariatu zostały dobrze opracowane i szeroko wyjaśnione. Szczególnie na uznanie zasługuje część „szariat a prawa człowieka”, w której to Doktorant odniósł tę kwestię do aktywności instytucjonalnej. Za to swoje zastrzeżenia kieruję do części zatytułowanej „ideologia dżihadystyczna – brutalny i agresywny aspekt politycznego islamu”. Doktorant pobieżnie analizuje pojęcie dżihadu, które ma w literaturze przedmiotu szerokie spektrum wyjaśnienia. Wspomniany podział na dżihad militarny i dżihad niemilitarny

(przewyciężenie zła tkwiącego w duszy niewiernego – s.86) uznają za niewystraszający i bardzo skrótowy. Odnoszę wrażenie, że Doktorant nie zagłębił się wystarczająco w analizę tego aspektu, który przecież jest kluczową kwestią w analizowanej tematyce rozprawy. Szczególnie rażący jest wyrwany z kontekstu cytat na s.87 „nie zmienia to faktu, że Koran, a zwłaszcza późniejszy islam, ogromne znaczenie przywiązuje do idei dżihadu jako walki zbrojnej”. Po pierwsze w Koranie nie ma ani jednego wersu, gdzie nawołuje się muzułmanów do walki zbrojnej (z wyjątkiem walki obronnej). Po drugie cóż oznacza określenie „późniejszy islam”. Czy Autor ma na myśli fundamentalizm muzułmański? Niemniej jednak w całościowej ocenie rozdział ten uznaję za wartościowy. Ważnym dopełnieniem tego rozdziału jest także część o postulatów reformistycznych.

Ostatnie dwa rozdziały pod względem merytorycznym oceniam pozytywnie. Autor przedstawił w nich główne założenia teorii fundamentalizmu muzułmańskiego przyjęte w publikacjach Maududiego, Kutba i at-Tantawiego. Realizację tych założeń uznaję za poprawną i również akceptuję selekcję tematyczną dokonaną przez Autora. Tematyka zagadnień zawartych w dziełach powyższych autorów jest bardzo szeroka, zatem zdaje sobie sprawę, iż Doktorant nie byłby w stanie ująć wszystkich kwestii. Nie kieruję tu uwag, ani sugestii.

We wnioskach Autor odniósł się do znaczenia analizowanych publikacji przetłumaczonych na język polski oraz szeroko podsumował działalność wydawniczą Stowarzyszenia Studentów Muzułmańskich i dostępność tychże publikacji, czy to w wersji papierowej, czy też zdigitalizowanej. Autor rozprawy postuluje we wnioskach zastanowienie się nad „systemowymi badaniami nad działalnością propagandową organizacji muzułmańskich w Polsce” (s.185). Natomiast, co jest również bardzo istotne, Doktorant nijak nie odnosi się we wnioskach do części swojej hipotezy, w której zawarł sformułowanie o potencjalnym zagrożeniu dla bezpieczeństwa politycznego i kulturowego w Polsce. Uwagę tę jednak pozostawiam do refleksji Doktoranta.

4. Uwagi bibliograficzne i techniczne

Bibliografia jest sporządzona prawidłowo. Autor skorzystał z licznych publikacji w języku polskim i angielskim. Uważam, iż niepotrzebnie Doktorant założył sobie ograniczenia w postaci niekorzystania z anglojęzycznych publikacji autorstwa Maududiego, Kutba i at-Tantawiego, bowiem mogłyby okazać się one niezwykle pomocne przy konstruowaniu dwóch ostatnich rozdziałów. Rozumiem, że w myśl konceptu Autora nie współgrałoby to z tytułem rozprawy, lecz pomogłoby w wyjaśnieniu wielu pobocznych kwestii tematycznych.

Pod względem stylistycznym i gramatycznym język pracy jest prawidłowy. Aczkolwiek z racji tego, iż jest to praca naukowa, Autor zbyt często stosuje sformułowania publicystyczne.

Ponadto wypadałoby, żeby Autor stosował poprawnie transkrypcję imion i nazw arabskich w języku polskim, czyli taką, jaka jest przyjęta w polskiej arabistyce w formie uproszczonej. Zatem siłą rzeczy nie piszemy al-Tantawi tylko „at-Tantawi” (bowiem „t” w języku arabskim jest literą słoneczną). Na przykład na stronie 116, Autor przytacza arabską nazwę Braci Muzułmanów – al-Ikhwān ‘al- Muslimūn. Wygląda to dość karkołomnie zważywszy na to, że jest to transkrypcja angielska. W polskiej transkrypcji tego terminu wygląda to następująco: al-Ichwan al-Muslimin. Podobnie jest np. na s. 123. Znajduje się tam termin samozwańczego odnowiciela (amujaddid). W polskiej transkrypcji tego arabskiego terminu jest to: amudżadid.

W ostatnich rozdziałach w tekście Autor posługuje się przypisami oksfordzkimi, czyli zawartymi w tekście (np. strony 153-158). Nie jest to kompatybilne z tym, że w większości pracy występują przypisy dolne.

5. Konkluzja

W ramach konkluzji pragnę podkreślić, że pomimo moich różnorodnych uwag i sugestii, uważa że przedstawiona do recenzji praca spełnia wymogi rozprawy doktorskiej i wnioskuję o dopuszczenie mgr Piotra Ślusarczyka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

